

Pod sąd za nazwanie imigrantów "problemem"

Burmistrz Beziers stanie przed sądem za stwierdzenie, że liczba muzułmańskich uczniów w jego mieście stanowi problem.

Robert Menard, który jest zwolennikiem Frontu Narodowego, będzie sądzony za podżeganie do nienawiści i dyskryminację. „W jednej z klas w śródmieściu mojego miasta 91 procent dzieci to muzułmanie. Oczywiście stanowi to problem. Tolerancja ma swoje granice” – powiedział burmistrz w wywiadzie. We wrześniu, kiedy zaczyna się szkoła, Menard napisał na Twitterze, że żał mu „wielkiej zamiany”, cytując termin pisarza Renauda Camusa określający zyskiwanie przez muzułmanów przewagi liczebnej nad białymi, chrześcijańskimi Francuzami.

Menard oświadczył, że nie uważa swoich komentarzy za dyskryminujące: “Opisałem tylko sytuację w moim mieście – powiedział AFP. – To nie był sąd wartościujący, tylko fakty. To, co widać”. Francuska organizacja zwalczająca rasizm, Licra, podała, że proces rozpocznie się 8 marca.



Burmistrz Menard wywołał poruszenie także w październiku, rozmieszczając w mieście antyimigrackie plakaty i wzywając do lokalnego referendum w sprawie przyjmowania uchodźców. Pod nagłówkiem „To jest To. Nadchodzą” widniało zdjęcie tłumu imigrantów, samych mężczyzn, przed katedrą w Beziers.

PJ, na podst.

<https://www.jihadwatch.org/2016/12/french-mayor-tried-for-saying-large-number-of-muslims-in-his-city-was-problem>